

Sygn. akt II Ca 171/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Misztal-Konecka (del.)

Protokolant Jolanta Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w S.

przeciwko Województwu (...) z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 14 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 1383/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od Województwa (...) z siedzibą w L. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 14080 zł (czternaście tysięcy osiemdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2013 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie II. w ten sposób, że zasądza od Województwa (...) z siedzibą w L. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 6254,25 zł (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od Województwa (...) z siedzibą w L. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 3104 zł (trzy tysiące sto cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. nakazuje sprostować zaskarżony wyrok w punkcie IV. w ten sposób, że w miejsce słów „Województwu (...)” wpisać słowa (...) Spółce Akcyjnej w S.”.

Joanna Misztal-Konecka Andrzej Mikołajewski Anna Podolska-Kojtych

Sygn. akt II Ca 171/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 lutego 2013 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Województwa (...) – Zarządu Dróg Wojewódzkich w L. kwoty 14080 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

Powód wskazał, że wypłacił świadczenie ubezpieczeniowe w dochodzonej kwocie z umowy autocasco dotyczącej pojazdu marki P. o nr rej. (...), stanowiącego własność (...) Funduszu (...), a użytkowanego przez M. S.. W dniu 11 września 2010 roku pojazd ten uległ uszkodzeniu na drodze wojewódzkiej numer (...), gdyż prowadzący go M. S. wjechał w dużą wyrwę w poboczu, na skutek czego utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, a następnie dachował. Na podstawie art. 828 k.c. z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania.

*

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz pozwanego Województwa (...) kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał zwrócić pozwanemu Województwu (...) z sum budżetowych Skarbu Państwa (środki Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku) kwotę 3000 zł tytułem różnicy pomiędzy wydatkami poniesionymi a wymagalnymi;

IV. nakazał zwrócić pozwanemu Województwu (...) z sum budżetowych Skarbu Państwa (środki Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku) kwotę 343,15 zł tytułem różnicy pomiędzy wydatkami poniesionymi a wymagalnymi.

*

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w dniu 29 marca 2010 roku zawarła z (...) Spółką Akcyjną umowę ubezpieczenia autocasco dotyczącą pojazdu marki P. (...), typ (...) o nr rej. (...) na okres od dnia 30 marca 2010 roku do dnia 29 marca 2011 roku.

Użytkownikiem pojazdu marki P. objętego tym ubezpieczeniem był M. S.. W dniu 11 września 2010 roku M. S. kierował tym samochodem jadąc drogą wojewódzką numer (...) w kierunku Z. z miejscowości R. w związku z wykonywanymi obowiązkami służbowymi.

Pomiędzy miejscowościami P. a Z., w okolicy słupka hektometrycznego (...), na łuku drogi M. S. zauważył jadący z naprzeciwka samochód ciężarowy, który ścinał zakręt pokonując go pasem ruchu, po którym poruszał się kierowany przez niego pojazd. M. S., aby umknąć czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym, skręcił kierownicą w prawo zjeżdżając prawą stroną pojazdu na pobocze drogi. Na poboczu przednie prawe koło samochodu wpadło w wyrwę, uszkodzeniu uległa opona i obręcz tego koła, samochód obrócił się i zaczął się obracać wokół osi wzdłużnej pojazdu (koziółkować), końcowo przewrócił się na prawy bok.

Przyczyną zdarzenia drogowego był stan zagrożenia spowodowany przez kierującego samochodem ciężarowym, który ścinając zakręt zjechał na pas ruchu, po którym poruszał się prawidłowo w kierunku przeciwnym M. S.. M. S. unikając zderzenia wykonał manewr, w następstwie którego zjechał na pobocze.

W wyniku powyższego zdarzenia w pojeździe marki P., doszło do szeregu uszkodzeń. Właściciel samochodu pismem z dnia 15 września 2010 roku zgłosił szkodę z ubezpieczenia (...). Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w trakcie którego w dniu 24 września 2010 roku przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia z udziałem M. S.. W samochodzie marki P. (...) uległy uszkodzeniu: zderzak przedni, przednia tablica rejestracyjna, lampy halogenowe lewa i prawa, reflektory przednie lewy i prawy, pokrywa silnika, szyba czołowa, płat dachu, pas przedni,

wycieraczki szyby przedniej, podszybie plastikowe, błotnik przedni prawy, próg prawy, drzwi przednie prawe, listwa drzwi przednich prawych, szyna drzwi przednich prawych, drzwi tylne, szyba drzwi tylnych prawych, listwa drzwi tylnych prawych, prowadnica szyby drzwi, próg prawy, zderzak tylny, lampa tylna lewa, błotnik tylny lewy, ślizg zderzaka tylnego, belka zderzaka tylnego, podłoga bagażnika, lusterko prawe, tarcza koła przedniego prawego, opona koła przedniego prawego, podsufitka dachu, słupek A prawy i lewy, pas tylny, pokrywa tylna, nadkole plastikowe tylne lewe, drzwi tylne lewe, nadkole plastikowe przednie lewe i przednie prawe. Ustalono, że wartość rynkowa pojazdu w dniu szkody wynosiła 25400 zł, wartość uszkodzonego pojazdu wynosi 7800 zł, odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu wynosi 17600 zł, pomniejszone o potrącenie z tytułu braku wezwania policji (- 20 %), to jest o kwotę 3520 zł. Wysokość należnego właścicielowi odszkodowania ustalono na kwotę 14080 zł i wypłacono właścicielowi pojazdu.

Województwo (...) – Zarząd Dróg Wojewódzkich w L. jest zarządcą drogi wojewódzkiej nr (...) również na odcinku pomiędzy P. a Z.. Do zdarzenia doszło na łuku drogi, w miejscu gdy biegnie ona przez wzniesienie. Łuk ten oznaczony jest znakiem „uwaga niebezpieczny zakręt” oraz znakami poziomymi: podwójną linią ciągłą na osi jezdni oraz liniami ciągłymi na krawężniach jezdni. W tamtym miejscu często występuje wymywanie poboczy, co przez służby drogowe jest uzupełniane kruszywem co 2 -3 tygodnie.

Odcinek drogi, na którym doszło do zdarzenia, oznakowany jest w sposób prawidłowy i utrzymany w należyтым stanie technicznym. Na krawędzi jezdni umieszczone jest oznakowanie poziome w postaci linii krawędziowej ciągłej (znak P 7b), wyznaczające krawędź jezdni, oznaczające zakaz wjazdu na pobocze kierującemu pojazdem samochodowym.

Pismem z dnia 13 maja 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 14080 zł tytułem regresu.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, podnosząc, że okoliczności faktyczne w zasadzie nie były przedmiotem sporu.

Pozwany kwestionował natomiast swoją odpowiedzialność – jako zarządcy drogi – za skutki wypadku z dnia 11 września 2010 roku.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pomimo poważnego przebiegu zdarzenia z dnia 11 września 2010 roku, na miejsce nie została wezwana Policja. Nie dokonano bezpośrednio po wypadku oględzin miejsca zdarzenia, nie przesłuchano bezpośrednich świadków zdarzenia. Nie ustalono danych kierującego pojazdem ciężarowym, którego nieprawidłowy manewr zmusił kierującego samochodem P. do zjechania na prawe pobocze. Z tego względu nie wszystkie okoliczności wypadku są możliwe do ustalenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał za niezasadne powództwo, wywodzone z art. 828 k.c. i oparte na twierdzeniu, iż Województwo (...) jako zarządcą drogi ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 11 września 2010 roku, gdyż z uwagi na niewłaściwy stan nawierzchni drogi doszło do poważnych uszkodzeń wymienionego pojazdu. Ostatecznie powódka wskazywała jako podstawę odpowiedzialności pozwanego przepis art. 441 § 1 k.c. podnosząc, że nieprawidłowy tor ruchu pojazdu ciężarowego i zjechanie na prawe pobocze prawą częścią pojazdu przez kierującego pojazdem P. nie doprowadziłyby do powstania wypadku, gdyby na poboczu nie było wyrwy, do której wjechał pojazd P..

Roszczenie powoda opiera się zatem na odpowiedzialności deliktowej pozwanego Województwa (...). Zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przy czym w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządził (art. 361 § 2 k.c.).

W myśl art. 20 ustawy o drogach publicznych do zarządcy drogi należy w szczególności: utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych urządzeń inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa o którym mowa w art. 20 f pkt 2 (pkt 4) oraz koordynacja robót na pasie drogowym (pkt

7) i przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (pkt 10).

W ocenie Sądu Rejonowego nie można przyjąć, aby po stronie pozwanej doszło do zaniedbania obowiązku utrzymania drogi w należyтым stanie, co w konsekwencji stało się przyczyną uszkodzenia samochodu marki P.. Wyrwa, w którą wjechał prawym przednim kołem kierowany przez M. S. samochód, znajdowała się nie na jezdni, ale na poboczu, to jest poza oznaczoną ciągłą linią krawędzią jezdni. Należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137, ze zm.), droga to wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt (pkt 1), jezdnia to część drogi przeznaczoną do ruchu pojazdów; określenie to nie dotyczy torowisk wydzielonych z jezdni (pkt 6), zaś pobocze to część drogi przyległa do jezdni, która może być przeznaczona do ruchu pieszych lub niektórych pojazdów, postoju pojazdów, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt (pkt 8).

Pobocze drogi nie jest przeznaczone do ruchu pojazdów samochodowych. W miejscu wypadku droga wojewódzka oznakowana była znakiem poziomym P-7b „linia krawędziowa ciągła”, który nie tylko wyznaczał krawędź jezdni, ale ponadto ustanawiał zakaz wjazdu na pobocze kierującemu pojazdem samochodowym (§ 86 ust. 8 pkt 2 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych, Dz. U. z 2002 roku, Nr 170, poz. 1393). Przy takim oznakowaniu drogi zarządca nie ma obowiązku utrzymywania pobocza w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu ruchu pojazdów samochodowych, które w ogóle nie powinny wjeżdżać na pobocze. Podzielić przy tym należy stanowisko biegłego D. F., iż nie obowiązują przepisy nakazujące zarządcy drogi utrzymywanie pobocza w odpowiednim stanie. Natomiast z opinii biegłego R. K. wynika, iż utrata stateczności kierunkowej pojazdu P. była spowodowana wjechaniem jego prawym przednim kołem w wyrwę. Do wystąpienia skutku w postaci obrotu i wywrócenia samochodu marki P. przyczyniły się więc dwa czynniki: wyrwa w poboczu i ruch pojazdu. Natomiast stosując się do znaków drogowych kierujący samochodem P. nie powinien przekraczać linii krawędziowej i wjeżdżać na pobocze. Jeżeli do jej przekroczenia doszło na skutek wykonywania przez M. S. manewru ratunkowego, skutki wykonania takiego manewru nie obciążają pozwanego zarządcy drogi. W dalszym ciągu bowiem sprawcą wypadku, jakiemu uległ kierujący samochodem P. (...), był nieustalony kierujący samochodem ciężarowym, który zjeżdżając na przeciwny pas ruchu stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym samym roszczenie regresowe przysługuje powodowi w stosunku do tej osoby (ewentualnie do zakładu ubezpieczeń, który udzielił jej ochrony od odpowiedzialności cywilnej), nie zaś wobec zarządcy drogi, na której doszło do tego zdarzenia. Nie ma tu mowy o jakimkolwiek współsprawstwie.

Wobec braku regulacji technicznych, które normowałyby, w jakim stanie utrzymane ma być pobocze, przyjmuje się, że powinno ono zapewniać odwodnienie jezdni oraz posiadać odpowiednią szerokość, zachowana powinna być także minimalna odległość od krawędzi jezdni, w której nie mogą znajdować się żadne przeszkody. Warunki te na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia wywołującego szkodę, były spełnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił dyspozycją art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zasądzając od strony przegrywającej na rzecz strony wygrywającej zwrot kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości odpowiadającej stawce z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349).

*

Apelację od tego wyroku wniósł powód (...) Spółka Akcyjna w S., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 4 pkt 1, pkt 2, pkt 7 i pkt 20 w zw. z art. 20 pkt 4, pkt 10 i pkt 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych poprzez pominięcie przepisów art. 4 pkt 1, pkt 2, pkt 7 i pkt 20 przy wyrokowaniu i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że zarządca drogi nie ma obowiązku utrzymania pobocza drogi w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu ruchu pojazdów, podczas gdy z art. 4 pkt 1, pkt 2 i pkt 7 w zw. z art. 20 pkt 4, pkt 10 i pkt 11 tej ustawy wynika, że droga jest budowlą wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi, urządzeniami oraz instalacjami, stanowiącą całość techniczno-użytkową, przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym, korona drogi obejmuje jezdnie z poboczami, zaś art. 4 pkt 20 tej ustawy precyzuje, że utrzymanie drogi polega na wykonywaniu robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej,

2) art. 20 pkt 4, pkt 10 i pkt 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych poprzez błędną interpretację wskazanych przepisów i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że zarządca drogi nie ma obowiązku utrzymania pobocza drogi w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu ruchu pojazdów, podczas gdy z powyższych regulacji wynika, że zarządca drogi zobowiązany jest do utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą w należyłym stanie technicznym, do przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, a także do wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających,

3) § 86 ust. 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych poprzez nieprawidłową interpretację tego przepisu, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że regulacja ta zwalnia zarządcę drogi z obowiązku utrzymania pobocza drogi położonego za znakiem poziomym P-7b w należyłym stanie technicznym, podczas gdy wskazany przepis wskazuje jedynie, że znak P-7b oznacza „linię krawędziową ciągłą”, wyznaczającą krawędź jezdni oraz zakaz wjazdu na pobocze kierującemu pojazdem samochodowym i nie dotyczy kwestii związanych z obowiązkiem utrzymania pobocza drogi w należyłym stanie technicznym,

4) art. 16 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń poprzez pominięcie przepisu tego artykułu przy wyrokowaniu i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że w zastanych w chwili wypadku okolicznościach drogowych, kierujący pojazdem P. nie miał prawa przekroczyć linii ciągłej oddzielającej jezdnię od pobocza drogi z uwagi na oznaczenie skraju jezdni linią krawędziową P-7b, podczas gdy przekroczenie tej linii ciągłej nastąpiło w warunkach wyższej konieczności, w celu ratowania się kierowcy pojazdu P. przed zderzeniem czołowym z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym i nie stanowiło naruszenia obowiązujących przepisów Prawa o ruchu drogowym, gdyż nie popełnia wykroczenia, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro ratowane,

5) art. 441 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację tego przepisu i nieprawidłowe uznanie przez Sąd Rejonowy, że w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia współodpowiedzialności pozwanego i kierującego pojazdem ciężarowym za wypadek, któremu uległ pojazd P., podczas gdy zgodnie z opinią biegłego sądowego R. K. bezpośrednią przyczyną uszkodzenia pojazdu P. było wjechanie przez ten pojazd w wyrwę w poboczu drogi nienależycie utrzymanej przez pozwanego, stąd zarówno pozwany jak i kierujący niezidentyfikowanym pojazdem ciężarowym dopuścili się popełnienia czynu niedozwolonego, a ich odpowiedzialność za wypadek pozostawała solidarna;

II. istotne naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

1) art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne oparcie się przez Sąd Rejonowy przy wyrokowaniu na lakonicznej i sprzecznej z obowiązującym prawem opinii biegłego sądowego D. F. i zaniechanie dokonania oceny wskazanej opinii w zakresie jej zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska i

stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również poprzez przyjęcie wniosków opinii wykraczających poza obszar widomości specjalnych i dotyczących interpretacji i stosowania prawa materialnego, a w konsekwencji oparcie się przez Sąd Rejonowy przy wyrokowaniu na nieprawidłowym i nieuprawnionym wniosku biegłego, że „nie obowiązują przepisy nakazujące zarządcy drogi utrzymywanie pobocza drogi w należyłym stanie”,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne uznanie, że zarządca drogi nie był zobowiązany do utrzymywania pobocza drogi w stanie technicznym niezagrażającym bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego, podczas gdy świadek powołany przez pozwane Województwo (...) P. S. oraz treść złożonego przez pozwanego Dziennika Objazdów potwierdziły fakt obejmowania przedmiotowego pobocza pracami utrzymaniowymi i naprawczymi przez zarządcę drogi i tym samym ciążący na nim w tym zakresie obowiązek,

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd Rejonowy wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku pełnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa, a w szczególności nie podanie przez Sąd pierwszej instancji podstawy prawnej twierdzenia, że za linią ciągłą P-7b zarządca drogi nie ma obowiązku utrzymywania pobocza drogi w należyłym stanie technicznym, niezagrażającym bezpieczeństwu użytkowników dróg, a nadto poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do dowodu z zeznań świadka pozwanego Województwa (...) P. S., który potwierdził, że na przedmiotowym poboczu drogi zarządca drogi prowadził prace naprawcze i utrzymaniowe i o wymywaniu kruszywa w poboczu wiedział,

4) art. 505³⁷ § 3 k.p.c. w zw. z art. 130 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 132 § 1 i § 1¹ k.p.c., poprzez dwukrotne wzywianie pozwanego do uzupełnienia braków formalnych złożonego sprzeciwu od nakazu zapłaty w drodze dołączenia odpisu sprzeciwu dla powoda (który pozwany nieprawidłowo wysłał powodowi bez pośrednictwa sądu) i przyjęcie sprzeciwu do rozpoznania pomimo uzupełnienia jego braków po upływie ustawowego dwutygodniowego terminu do dokonania takiej czynności, podczas gdy z przytoczonych wyżej przepisów prawa wynika, że jeżeli powód uzupełni pozew zgodnie z wymogami proceduralnymi, przewodniczący wzywa pozwanego do uzupełnienia sprzeciwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana – w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania, zaś po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca pismo stronie, które nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna.

Wbrew zarzutom apelacji sformułowanym w punkcie II. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzone dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w tym zakresie należy zauważyć, że okoliczności faktyczne leżące u podstaw procesu nie były sporne, w szczególności dotyczy to okoliczności zdarzenia z dnia 11 września 2010 roku, w tym mechanizmu powstania uszkodzeń samochodu marki P. i wysokości szkody.

Sąd Rejonowy uznał też za wiarygodne dowody przedstawione przez powoda, wskazujące na istnienie wyrwy w poboczu o głębokości około 10 cm i wymiarach 30-40 cm x 500 cm, stwierdzonej przez likwidatora ubezpieczyciela i widocznej na wykonanej wówczas dokumentacji fotograficznej, nie negował również tego, że wyrwa ta istniała w dniu zdarzenia i właśnie w nią wjechał kierujący samochodem marki P.. Nie ma żadnych dowodów, które te ustalenia mogłyby podważyć i nic nie wskazuje, aby szkoda powstała w innych okolicznościach, czy też aby wyrwa nie istniała w dniu zdarzenia i nie miała z nim związku.

Zauważyć w tym miejscu należy, że na złożonych zdjęciach widoczne jest, że wyrwa przylega bezpośrednio do zewnętrznej krawędzi linii krawędziowej ciągłej oddzielającej pas jezdni od pobocza. Znajduje się ona w części pobocza zawierającej pozostałości utwardzenia jezdni. Jej wygląd i usytuowanie nie wskazują jednoznacznie, aby powstała ona w wyniku wymywania kruszywa przez ulewne deszcze, a przede wszystkim nie zostało wykazane przez pozwanego, aby zjawisko takie miało miejsce bezpośrednio przed zdarzeniem i było niemożliwe dokonanie tej naprawy przed zdarzeniem, a wobec tego nie można mu zarzucić nienależytego utrzymania pobocza. Dodać też trzeba, że z dziennika objazdów przedmiotowej drogi i z zeznań P. S. nie wynika, aby osoby wykonujące w imieniu pozwanego nadzór nad utrzymaniem przedmiotowej drogi publicznej, przed zdarzeniem zwróciły uwagę na istnienie tej wyrwy i podjęły czynności zaradcze.

Zarzut apelacji dotyczący oceny dowodu z opinii biegłego D. F. jest o tyle chybiony, że to do Sądu a nie do biegłego należy ocena istniejącego stanu prawnego w zakresie utrzymania dróg publicznych, w szczególności ustalenie, czy zarządca drogi publicznej był zobowiązany do utrzymania pobocza drogi w należyłym stanie technicznym.

Błędny jest też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż Sąd Rejonowy wystarczająco uzasadnił podstawę prawną zaskarżonego wyroku, zaś jego zmiana jest wynikiem tego, że Sąd Okręgowy nie podzielił przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Przede wszystkim zaś należy podkreślić, że przyjęcie, iż naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, mogłoby mieć miejsce tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy na skutek wadliwości uzasadnienia nie byłaby w ogóle możliwa kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia (np. nie byłoby wiadomo, o co toczył się spór, w jakiej części Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo i o czym orzekł). Uzasadnienie jest bowiem sporządzane już po wydaniu wyroku i stanowi zrelacjonowanie motywów określonego rozstrzygnięcia sprawy, a zatem wadliwe jego sporządzenie nie świadczy o tym, że wadliwy jest zaskarżony wyrok. Kontroli instancyjnej poddany jest wyrok (osąd sprawy) a nie uzasadnienie rozstrzygnięcia.

(por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 roku, sygn. I CSK 679/09, Lex nr 622199, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2010 roku, sygn. II PK 43/10, Lex nr 619631, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 roku, sygn. II UK 352/09, Lex nr 604225)

Jeżeli zaś chodzi o kwestię uzupełnienia przez pozwanego braków formalnych sprzeciwu, należy zwrócić uwagę, że niniejsze postępowanie toczyło się pierwotnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym, został wydany nakaz zapłaty i pozwany wniósł sprzeciw, co skutkowało przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku. W ocenie Sądu Okręgowego w takim wypadku zasada kontynuacji postępowania oznacza, że pozwany nie jest zobowiązany do złożenia odpisu sprzeciwu po przekazaniu sprawy, gdyż sprzeciw powinien być znany powodowi w postaci zdigitalizowanej, dołączonej do akt elektronicznego postępowania upominawczego, nota bene już wówczas został on złożony przez pozwanego z odpisem. Tym samym nieprawidłowo pozwany był wzywany do ponownego złożenia odpisu sprzeciwu i wadliwe wykonanie tego zarządzenia nie mogło skutkować odrzuceniem sprzeciwu. Przepis art. 505³⁷ § 3 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu nie znajdował tu zastosowania. Podkreślić przy tym należy, że nieuzupełnienie braków sprzeciwu skutkuje jego odrzuceniem a nie zwrotem, jak wywodzi w zarzucie powód (art. 504 § 1 k.p.c. w zw. z art. 505²⁸ k.p.c.).

Zgodzić się należy natomiast ze skarżącym co do tego, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

W odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego mających osobowość prawną nie jest możliwe przyjęcie jako podstawy odpowiedzialności deliktowej art. 415 k.c., przewidującego odpowiedzialność osób fizycznych.

Jeżeli odpowiedzialność deliktowa związana jest z działaniem takiej jednostki w sferze cywilnoprawnej, w grę może wchodzić odpowiedzialność na podstawie art. 416 k.c. bądź na podstawie innych właściwych przepisów czy to Kodeksu cywilnego (np. art. 436 k.c.), czy ustaw szczególnych.

W przypadku odpowiedzialności deliktowej za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, podstawą prawną odpowiedzialności odszkodowawczej jednostki samorządu terytorialnego jest art. 417 § 1 k.c. (z uwzględnieniem unormowania art. 417¹ k.c. w odniesieniu do wymienionych w nim aktów).

W orzecznictwie przyjmuje się, że obowiązki zarządcy drogi publicznej należą do sfery publicznoprawnej, a zatem odpowiedzialność odszkodowawcza zarządcy drogi publicznej ma uzasadnienie w art. 417 § 1 k.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 roku, sygn. II CKN 1374/00, Lex nr 78829).

Oznacza to zarazem, że nie jest to odpowiedzialność oparta o zasadę winy, ale konieczna a zarazem wystarczająca jest bezprawność zachowania zarządcy drogi publicznej, czyli niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie.

Trafnie skarżący wywodzi, że zgodnie z art. 4 pkt 2, pkt 5 i pkt 7 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych pobocze stanowi część drogi publicznej, aczkolwiek niewątpliwie nie jest częścią jezdni. Z art. 20 pkt 4 i pkt 11 w zw. z art. 4 pkt 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych wynikają dla zarządcy drogi obowiązki utrzymania nawierzchni drogi w należyłym stanie oraz wykonywania robót interwencyjnych i utrzymaniowych.

Z kolei przepisy rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. z 1999 roku, Nr 43, poz. 430, ze zm.) w § 10 wskazują, że droga publiczna powinna mieć pobocza, zaś w § 37 określają minimalną szerokość pobocza gruntowego na 0,75 m.

Treść tych przepisów wskazuje, że niezależnie od wymagań dotyczących szerokości i nawierzchni pobocza, pojęcie utrzymanie dróg publicznych w należyłym stanie technicznym obejmuje swoim zakresem również pobocza. Nie do zaakceptowania jest pogląd, że znak poziomy w postaci linii krawędziowej ciągłej zwalnia zarządcę drogi od utrzymania pobocza w należyłym stanie. Pobocze, niezależnie od możliwości jego przeznaczenia do ruchu pieszego, ruchu innych pojazdów, czy też zatrzymania i postoju, może być wykorzystywane również w sytuacjach awaryjnych (w stanie wyższej konieczności), w tym w celu uniknięcia kolizji drogowej bądź zmniejszenia jej skutków. Nie można przyjąć, aby zarządca drogi nie był zobowiązany do usuwania widocznych, istotnych nierówności pobocza, zwłaszcza zlokalizowanych w bezpośredniej bliskości jezdni. Jak już wyżej wskazano, nic nie świadczy o tym, żeby zarządcy drogi nie można było zarzucić zaniechania w tym zakresie (bezprawność).

W zaistniałym stanie faktycznym, co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, w poboczu znajdowała się dość duża wyrwa i istniał związek przyczynowy pomiędzy jej obecnością a uszkodzeniem pojazdu marki P.. Biegły z zakresu ruchu drogowego wyraźnie wskazał, że wyrwa ta miała wpływ na powstanie zdarzenia, gdyż wjazd prawego przedniego koła w wyrwę spowodował powstanie momentów i sił, które skutkowały zarzuceniem, obrotem i wywróceniem samochodu. Uszkodzenie prawej opony i obręczy koła dodatkowo pogłębiło utratę stateczności kierunkowej samochodu i spowodowało brak możliwości zapanowania nad pojazdem. Brak wyrwy pozwoliłby kierowcy uniknąć obrotu i wywrócenia samochodu (k. 472-473).

Nie negując zatem tego, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego był stan zagrożenia stworzony przez kierującego samochodem ciężarowym, istnieje współprzyczyna powstania szkody w postaci nienależytego utrzymania pobocza, przy czym powstanie tej szkody należy uznać za normalne następstwo zaniechania zarządcy drogi publicznej (adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 441 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Dotyczy to także sytuacji, w których szkoda powstała na skutek zachowań kilku osób niezależnych od siebie. W doktrynie wprost wskazywany jest przykład zastosowania tego przepisu w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona jednym bądź kilkoma zdarzeniami, także gdy odpowiedzialność za nie oparta jest na różnych zasadach (np. niebezpieczna jazda kierowcy i zły stan autostrady, spowodowany zaniechaniami zarządcy drogi) – tak A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz., T. III., Zobowiązania – część ogólna,

Lex 2014, teza 4 do art. 441 k.c.). Poza przedmiotem niniejszego procesu pozostaje zaś odpowiedzialność regresowa między współodpowiedzialnymi za szkodę (art. 441 § 2 i § 3 k.c.).

Wysokość szkody nie była kwestionowana. Skoro powodowy ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie, na podstawie art. 828 § 1 k.c. przeszło na niego roszczenie przeciwko pozwanemu do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Świadczenie nie miało określonego terminu spełnienia, toteż powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Powód wzywał pozwanego do zapłaty przed procesem, a zatem niewątpliwie w dacie wniesienia pozwu pozwany pozostawał w opóźnieniu i powodowi należą się od pozwanego żądane odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.), przy czym Sąd Odwoławczy zaznaczył charakter zasądzonych odsetek ustawowych wobec faktu, że od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawodawca wyróżnił co do wysokości odsetki ustawowe za opóźnienie.

Wobec zmiany zaskarżonego wyroku stroną przegrywającą jest pozwany i na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. to pozwany powinien zwrócić powodowi koszty procesu obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce minimalnej 2400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wydatki na opinie biegłych w kwocie 3656,85 zł, opłatę od pozwu w kwocie 176 zł, opłatę manipulacyjną w kwocie 4,40 zł.

Apelacja powoda została uwzględniona w całości, toteż na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących opłatę od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).

Na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę w punkcie IV. zaskarżonego wyroku, gdyż zwrotu niewykorzystanej zaliczki Województwu (...) dotyczy punkt III. zaskarżonego wyroku, zaś w punkcie IV. chodzi o zwrot niewykorzystanej zaliczki powodowi.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.